

Stanisław J. Jaźwiecki

Jubileusz adwokata Jacka Kańskiego

Palestra 49/7-8(559-560), 306-307

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

IZBA KRAKOWSKA

JUBILEUSZ ADWOKATA JACKA KAŃSKIEGO

Kiedy w czerwcu 2003 r. z inicjatywy Konwentu Seniorów Izby Adwokackiej w Krakowie adw. Jacek Kański otrzymał list gratulacyjny z okazji 50-lecia wpisu na listę adwokacką (podobnie jak inni adwokaci zaznaczający pozytywnie dla naszego samorządu swą długoletnią aktywność), dla grona bliskich Mu kolegów było oczywiste, że na tym poprzestać nie można.

Wyróżniającą się w krakowskiej adwokataturze postać Jubilata wymagała dodatkowego zaznaczenia sympatii, jaką jest On obdarzony. Styl bycia, dowcip, zainteresowania i nadzwyczajna koleżeńskość Kolegi Jacka Kańskiego stwarzały omal niepowtarzalną okazję do nadania szczególnej formy temu uhonorowaniu. Z wielu przyczyn wybrano dzień 18 czerwca 2004 r. (stanowiący już 51 rocznicę wykonywania przez Niego zawodu adwokata), jako datę spotkania w Klubie Adwokackim w Krakowie z tej właśnie okazji.

Nie bez znaczenia przy wyborze tej daty była okoliczność, że właśnie wtedy – w ramach czterdziestoletnich kontaktów z Izbą Adwokacką w Kecskemét na Węgrzech – gościliśmy jej przedstawicieli. To właśnie z inicjatywy adwokata Jacka Kańskiego i przy Jego animatorskiej wytrwałości w tym względzie, wzajemne poznawanie warunków wykonywania zawodu w naszych izbach obrosło w wieloletnią tradycję i zaowocowało bardzo dobrymi relacjami i wręcz przyjaźniami. Nic więc dziwnego, że stojący na czele delegacji adwokatów z Kecskemét Dziekan adw. dr Miklos Sulyok wręczył Koledze Jackowi Kańskiemu (obok innych upominków i dowodów sympatii) medal za pracę dla adwokatatury „ügyvédséget díj” wydany z okazji 125-lecia tej Izby, dodając, że Jubilat jest traktowany jako jeden z członków adwokatatury Kecskemét i wyróżniany w sposób szczególny. Już bowiem od 1987 r. (podobnie jak adw. Marian Anczyk – b. dziekan Izby Krakowskiej) jest honorowym członkiem tej Izby.

Ale zanim można było usłyszeć opisane słowa w języku węgierskim i polskim, zebrani w Klubie Adwokackim koleżanki, koledzy, goście oraz małżonka i córka Jubilata wysłuchali wprowadzające w uroczystość słowo Dziekana ORA w Krakowie adw. Lecha Ławrowskiego. Przedstawił On wyjątkowe okoliczności związane m.in. z osobowością Jubilata, powodujące zorganizowanie opisywanego spotkania, wskazując, że chyba po raz pierwszy adwokatatura krakowska w taki sposób chce uczcić jubileusz adwokata. Dziekan przywitał wszystkich przybyłych, w tym gości z Węgier. Po zajęciu przez Jubilata miejsca w fotelu pod węgierską flagą, w świetle

jupiterów, prowadzący całość spotkania kol. adw. Marian Szawul w drodze pytań skierowanych do Niego i własnych opowieści przedstawił życiorys i dokonania, a także charakterystyczne cechy osobowości Jacka Kańskiego.

Spotkanie to poniekąd przypominało oglądane w telewizji benefisy, zwłaszcza, że urozmaicone było występami p. Mieczysława Świąteczkiego, Piotra Binkowskiego, artystów Piwnicy pod Baranami, skrzypka p. Andrzeja Pietrowa i p. Alicji Tanew. Wystąpiły także – dedykując Jubilatowi swoje produkcje – panie rejentki Beata Olsza i Marta Pasternak i żona adwokata p. Iza Tarnawska. P. Roman Lysy (biegły sądowy) wystąpił z dowcipnym wierszem nawiązującym do upływu lat i wstępowania w wiek nienajmłodszy. Zebrani usłyszeli Mazurek Chopina Op. 30 w wykonaniu córki Jubilata p. Anny Kańskiej.

Aby zadośćuczynić kronikarskiej dokładności należy wspomnieć z życiorysu Jubilata okres Jego pobytu w czasie II wojny światowej na Węgrzech, gdzie zdał maturę, opanowując znajomość języka węgierskiego i podjął studia lingwistyczne, trudny okres pookupacyjny w Polsce, czy wreszcie Jego pierwsze kroki na niwie prawniczej. Były to studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Lublinie a potem Wrocławiu, aplikacje w Krakowie, w tym adwokacka u p. dr. Kazimierza Ostrowskiego, którą Jubilat wspominał jako dobrą szkołę dla przyszłego wykonywanego przez siebie zawodu. Potem przyszła ciągła praca w trudnym i znanym nam zawodzie właśnie przez ponad 50 lat, w tym także w samorządzie, gdzie pobił swoisty rekord, będąc członkiem Rady Adwokackiej przez 39 lat. W samorządzie adwokackim Jacek Kański wykonywał różne funkcje, ostatnio Wicedziekana ORA. Jest oczywiste, że aby ku zadowoleniu środowiska pełnić z pożytkiem różne powierzane obowiązki, trzeba być obdarzonym przez to wyjątkowo krytyczne środowisko, prawdziwą sympatią i zaufaniem. I tego właśnie dopracował się swą postawą Jacek Kański.

Gratulacje i wiwaty zakończyły tradycyjne „sto lat...” odśpiewane przez wszystkich zebranych.

Ostatnie słowo należało do Jubilata, który patrząc z perspektywy przebytych lat i w nawiązaniu do obecnej sytuacji adwokatury, powiedział, że żywi nadzieję iż pomimo obserwowanych zawirowań wokół naszego zawodu, ludzka potrzeba rzetelności i dążność do oparcia się o prawdę w życiu będzie jednak sprzyjać budowaniu dobrej przyszłości adwokatury.

Dziękując za zorganizowanie takiej uroczystości Jubilat wskazał, że widzi także innych adwokatów godnych tego, aby spotkali się z uhonorowaniem ich dokonań i wyraził przekonanie, że jest to początek nowego zwyczaju w krakowskiej Palestrze.

Adw. Stanisław J. Jaźwiecki

GALERIA W KANCELARII

Pomysł są po to, aby je realizować, podobnie jak góry są po to, aby je zdobywać. To skądinąd banalne stwierdzenie było podstawą także i naszej idei, aby wyjść nieco poza to, co robimy zawodowo na co dzień, uprzyjemnić życie innym a i so-